

To byt na świecie, byt nieporównany,
Być jednym z cechu Diany,
I jeżeli nie myśliwy,
To nie jest żywot na świecie szczęśliwy”

Wespazjan Kochanowski

LUDWIK KAMIŃSKI 1925-2005

5 stycznia 2005 roku zmarł doktor Ludwik Kamiński, lekarz medycyny, ginekolog-położnik, cytolog. Całe życie zawodowe, czyli 44 lata pracował w Płocku.

Urodził się w 1925 roku w Bronowie Sady koło Płocka. Małachowiak. Akademię Medycyną ukończył w Warszawie w 1955 roku, ale już rok wcześniej pracował na zastępstwach w przychodni przy Kolegialnej 20. W 1955 rozpoczął pracę w gabinecie lekarskim Stoczni Rzecznej i w Pogotowiu Ratunkowym, następnie w Zakładzie Energetycznym oraz oddziale ginekologiczno-położniczym Szpitala Miejskiego. Specjalizację z położnictwa i ginekologii otrzymał w 1960 roku a później został jeszcze specjalistą z cytologii narządu rodnego. Pracował w poradni „K” przy Kolegialnej 20 i w Borowiczkach. Przez wiele lat prowadził prywatny gabinet lekarski aż do 2003 roku. W roku 1970 przeniesiony do pracowni cytologicznej na Miodową 2 a następnie do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Kochał swój zawód, był niezwykle sumiennym i dobrym lekarzem, dla którego przysięga Hipokratesa była naczelną zasadą życia. Dbał o zdrowie tysięcy swoich pacjentek od chwili poczęcia, przez narodziny ich dzieci aż po kontrolowanie zdrowia w każdym wieku, za co został w 1988 roku odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Drugą jego pasją było łowiectwo. Od 1966 roku należał do najbardziej ekskluzywnego w Płocku, cieszącego się długą tradycją i wysoką kulturą myśliwską Koła Łowieckiego „Hubert”. Pełnił tam liczne funkcje w tym między innymi: członka komisji rewizyjnej i przewodniczącego komisji oceny trofeów Powiatowej Rady Łowiectwa, w której nie bez znaczenia była znajomość anatomii. Zabiegał o konserwację pomnika św. Huberta. Koledzy-myśliwi podkreślają nie tylko jego profesjonalizm, przywiązywanie wagi do tradycji i etyki łowieckiej, ale rodzina, przyjaciele, znajomi wspominają przede wszystkim jego niezwykle dar opowiadania o łowach, wyprawach i kontakcie z przyrodą.

W dwa tygodnie przed śmiercią Ludwika zmarła jego ukochana żona Aniela. Kobieta niezwykle, mądra, dobra i zawsze elegancka. Stworzyła dom pełen ciepła i zyczliwości dla ludzi. Potrzebujący byli wysłuchani, znajdowali radę i pomoc. Małżeństwo Anieli i Ludwika

Kamińskich można stawiać za wzór. Nie mogli bez siebie żyć. Pozostawili syna Piotra, synową i dwóch wnuków, z których zawsze byli dumni.

Zranione przez wiele zawałów serce nie wytrzymało bólu rzeczywistości. Cześć Jego pamięci.

Barbara Kacer